

POLITYKA

P O M O C N I K H I S T O R Y C Z N Y

Nr 4/2025 Cena 29,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717

Dzieje Hiszpanii

Jedno państwo, wiele historii • Ojczyzna Don Kichotów • Wspomnienie imperialnej wielkości

DZIEJE HISZPANII



C. D. M.



WYCIEZKI OBJAZDOWE

Hiszpania

Będzie co wspominać



¿Co my wiemy o Hiszpanii?

Don Kichot, korrida, flamenco. Velázquez, Goya, Picasso. Alhambra, Muzeum Prado, Sagrada Familia. Almodóvar, Banderas, Iglesias. FC Barcelona, Real Madryt, Betis Sewilla. A w ogóle: słońce, wino, plaża.

Można odnieść wrażenie, że Polacy kojarzą Hiszpanię w wielu kontekstach i że lubią ten kraj. Już nie tylko jako miłośnicy iberyjskiej kultury, turyści i wczasowicze. Także jako rezydenci i osiedleńcy. Ocenia się, że w tym kraju mieszka już ok. 55 tys. Polaków – a nie był to dotychczas popularny wśród nich kierunek emigracji politycznej czy za chlebem. W jednym tylko 2024 r. obywatele Polski nabyli w Hiszpanii 4231 nieruchomości. Abstrahując od finansowych kontekstów i motywacji – kraj ten jawi im się jako bezpieczna do życia przystań.

W języku hiszpańskim zdanie pytające jest opatrzone dwoma stosownymi znakami. Zatem: ¿Ale co my tak naprawdę wiemy o Hiszpanii? ¿Co się kryje np. za powieścią Cervantesa, murami Alhambry, obrazami Goi?

Podążyliśmy za tymi pytaniami w tym wydaniu „Pomocnika Historycznego”. Na każdym kroku czekają nas zaskoczenia. Od tego podstawowego, że nie można zapewne mówić o jednej historii Hiszpanii, gdyż kraj ten jest sumą wielu historii. Powstał na Półwyspie Iberyjskim, zasiedlonym w starożytności przez m.in. Iberów i Celtów, potem włączonym do Imperium Rzymskiego i zlatynizowanym, następnie zajętym przez germańskich Wizygotów wyznających arianizm, a wreszcie podbitym przez Arabów i w znacznym stopniu zislamizowanym. Hiszpania wyłoniła się z konglomeratu licznych królestw chrześcijańskich zrodzonych podczas tzw. rekonkwisty. Dwa ostatecznie najpotężniejsze, Kastylia i Aragonia, filary hiszpańskiego zjednoczenia, zaczęły w tym samym czasie europejskie i zamorskie podboje. Można powiedzieć, że Królestwo Hiszpanii rodziło się jednocześnie jako państwo i jako imperium. To drugie jak szybko powstało, tak relatywnie szybko się rozpadło. A sama Hiszpania, rządzona przez austriackich z pochodzenia Habsburgów i – z przerwami do dziś – francuskich z pochodzenia Burbonów, przeszła wiele wojen domowych, zmian ustrojowych i dyktatur.

Sami Hiszpanie od stuleci głowią się nad zdefiniowaniem samych siebie, co się wyraża w idei Hispanidad, jeszcze jednej intrygującej zagadce. Wiedzeni także i my ciekawością kraju coraz bardziej popularnego wśród Polaków, poznajmy lepiej jego dzieje.

Satysfakcjonującej lektury.

Jerzy Baczyński
Redaktor naczelny
POLITYKI

Leszek Będkowski
Redaktor POMOCNIKÓW
HISTORYCZNYCH



Od lewej: Diego Velázquez, „Portret konny króla Filipa IV”, 1634 r. • Francisco Goya, „Rozstrzelanie powstańców madryckich”, 1814 r. • Pablo Picasso, „Matador”, 1970 r.

Spis treści

Prolog. Wiecznie rozdarta	8	Manilski galeon	47
Na progu dziejów	13	Farinelli, więcej niż śpiewak na dworze	50
Al-Andalus	19	Misja hrabiego Arandy w Warszawie	53
Mapa odzyskan(i)a	24	Polacy w Hiszpanii dla Napoleona	57
Czyściciele wiary	30	Polscy uczestnicy pierwszej wojny karlistowskiej	59
Krocząca forteca	32	Kłęska z rąk Berberów	65
Zawsze dalej	33	Hiszpańska Legia Cudzoziemska	67
Improwizowane imperium zamorskie	42	Dlaczego hiszpanka?	70
Hiszpańska droga	48	Moskiewski kurs złota	73
Na modłę francuską	49	Brygady Międzynarodowe	75
Ustrojowy przekładaniec	55	Legenda Alcázar w Toledo	76
Zostało z uczty	62	Wojenne relacje z Polską	79
Między demokracją a dyktaturą	68	Ewakuacja przez Pireneje	80
Caudillo Franco	78	Niebieska (Błękitna) Dywizja	81
Na dwóch krańcach Europy	86	Hybrydy lotnicze	84
Pomyślana przebudowa	90	Życie po życiu Willy'ego Messerschmitta	85
Od dominacji do laicyzacji	96	Hiszpańska emigracja w Polsce	87
Laboratorium społecznego gniewu	98	Santiago Carrillo i eurokomunizm	88
Kastylijski i inne	103	Iberyjskie separatyzmy	92
Latynoski krąg	108	Bój o NATO	93
Mury, obrazy, słowa	113	Dolina Poległych	99
Odcisnięte w architekturze	119	Hiszpańskie stacje antarktyczne	101
Półwysp obfitości	122	Najstarsze spośród najstarszych	104
Kino rozliczeń i nadziei	126	Kastylijski czy hiszpański	106
Pogromcy byków	131	Latynoska czy hiszpańska	111
Już nie tylko Costa Brava	132	Szafran do napitku	135
Do smaku	134	Z Iberii do Polski	137
Twarze rywalizacji	138		
Iberopolacy	141		
Imperium Don Kichota	142		
Zanikająca monarchia	146		
Detale			
Klucz do nazwisk	10		
Podręczny słowniczek	12		
Heraklesowy mit założycielski	15		
Wieża Herkulesa	16		
Tolekańska stal	17		
Specyficzne kroniki	21		
Upadek Toledo	23		
Edykt z Alhambry	27		
Rekonkwista do zmiany	28		
Czy Joanna była szalona	35		
Korona u bankierów	36		
La Verdadera Destreza	38		
Baskijscy żeglarze i rybacy	44		



Na okładce:
Cesare Agostino Detti,
„Don Kichot i Sancho Pansa”,
XIX w.

Hiszpania i Maroko – śladami Maurów

Wspaniała architektura, historyczne miasta i zapierające dech w piersiach widoki podczas wycieczki do Hiszpanii i Maroko.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa – Malaga – Rincon de la Victoria. Transfer i zakwaterowanie w hotelu. Dz. 2 Malaga – Zwiedzanie miasta i czas wolny. Dz. 3 Rincon de la Victoria – Granada – Alhambra. Spacer po mieście i Pałac Alhambra. Dz. 4 Rincon de la Victoria. Czas wolny lub wycieczka fakultatywna do byłego kalifatu mauretańskiego, Kordoby. Dz. 5 Rincon de la Victoria – Gibraltar – Tarifa – Tanger. Angielska kolonia i szybki prom do Maroka. Dz. 6 Tanger – Casablanca. Zwiedzanie miasta i pociąg ekspresowy do Casablanki. Dz. 7 Casablanca – Essaouira. Zwiedzanie miasta m.in. Meczet Hassana II i przejazd w kierunku nadmorskiego miasta Essaouira. Dz. 8 Essaouira. Spacer po mieście i czas do własnej dyspozycji. Dz. 9 Essaouira – Marrakesz. Olejek arganowy z lokalnej kooperatywy, „latające” kozy i wycieczka po Marrakeszu z Pałacem Bahia i placem Dżemaa El Fna. Dz. 10 Marrakesz. Czas wolny lub fakultatywna wycieczka w góry Atlas. Dz. 11 Marrakesz – Warszawa. Powrót do domu.

11 dni | Wyloty z Warszawy 11/10 2025, 28/03 2026 | **9.998,-**

2 posiłki dziennie

Costa Dorada i piękna Katalonia

Wybierz się z nami na tygodniową wycieczkę do Hiszpanii, podczas której zwiedzimy Costa Dorada i Katalonię, od regionu winiarskiego Priorat po rzymską Tarragonę.

Program wycieczki: Dz. 1 Przyłot do Barcelony i transfer do Cambrils. Dz. 2 Spacer po Cambrils (m.in. Starówka i port) oraz czas wolny przy hotelowym basenie. Dz. 3 Fakultatywna wycieczka do średniowiecznego miasta Montblanc i modernistycznego Reus. Dz. 4 Fakultatywna wycieczka do Barcelony, zwiedzanie miasta. Dz. 5 Region winiarski Priorat z klasztorem kartuzów, degustacja wina w Escaladai oraz piękne widoki w Siuranie. Dz. 6 Rzymskie zabytki w Tarragonie wpisanej na listę UNESCO. Dz. 7 Wizyta na targu w Cambrils i czas do własnej dyspozycji. Dz. 8 Przejazd do Barcelony i podróż powrotna do Polski.

8 dni | Wyloty z Warszawy 02/10, 09/10 2025 | **od 4.698,-**

Transatlantycki Rejs z Europy do Nowego Jorku

Wyrusz w legendarny rejs przez Atlantyk, pełen niezapomnianych wrażeń na pokładzie komfortowego statku Norwegian Breakaway połączony ze zwiedzaniem 6 europejskich miast i Nowego Jorku.

Podczas tego fantastycznego rejsu przez Ocean Atlantycki czekają nas liczne atrakcje zarówno na morzu, jak i na lądzie. Nasza wyprawa rozpocznie się w słynącej z dzieł Gaudiego Barcelonie, aby następnie wyruszyć na odkrywanie europejskich skarbów kultury takich jak najstarsze francuskie miasto portowe – Marsylia, antyczny Rzym, Piza z jej Krzywą Wieżą, urokliwa Palma de Mallorca czy Lizbona oraz Azory Nowego Jorku. Na koniec spędzimy 4 dni na zwiedzaniu Nowego Jorku.

20 dni | Wylot z Warszawy 07/11 2025 | **16.798,-**





Emir Boabdil (Muhammad XII) przekazuje klucze do Grenady Izabeli I Kastylijskiej i Ferdynandowi Aragońskiemu, 2 stycznia 1492 r.; obraz Francisca Pradilla, 1882 r.

Władcy Hiszpanii

*Symboliczna data
powstania państwa: 1492.*

Królestwo Hiszpanii

*Początkowo unia personalna
królestw Kastylii i Leónu oraz Aragonii.*

Dynastia Trastámara

- **Ferdynand Aragoński** (1474–1504 w Kastylii jako Ferdynand V, 1479–1516 w Aragonii jako Ferdynand II)
- **Izabela I Kastylijska** (1474–1504 w Kastylii, 1479–1504 w Aragonii)
- **Joanna I Szalona** (od 1504 w Kastylii, od 1516 w Aragonii, tytularnie do 1555)

Dynastia habsburska

- **Filip I Piękny** (1505–06, tylko w Kastylii, jako mąż Joanny Szalonej)
- **Karol I** (1516–56; cesarz 1519–56, abdykował)
- **Filip II** (1556–98)
- **Filip III** (1598–1621)
- **Filip IV** (1621–65)
- **Karol II** (1665–1700)
- **Karol III** (arcyksiężę z linii austriackiej, proklamowany królem 1706–15 podczas wojny o sukcesję hiszpańską)

Dynastia burbońska

- **Filip V** (1700–24, abdykował)
- **Ludwik I** (1724)

- **Filip V** (ponownie, 1724–46)
- **Ferdynand VI** (1746–59)
- **Karol III** (1759–88)
- **Karol IV** (1788–1808, abdykował)
- **Ferdynand VII** (1808, usunięty)

Dynastia Bonaparte

- **Józef I** (1808–13, usunięty)

Dynastia burbońska

- **Ferdynand VII** (ponownie, 1813–33)
- **Izabela II** (1833–68, usunięta)

Sześćście rewolucyjne

- **Pięć efemerycznych rządów tymczasowych** (1868–73)

Dynastia sabaudzka

- **Amadeusz I** (1870–73, abdykował)

Pierwsza Republika

- **Pięciu efemerycznych prezydentów** (1873–74)

Dynastia burbońska

- **Alfons XII** (1874–85)
- **Alfons XIII** (1886–1931, usunięty)

Druga Republika

prezydenci

- **Niceto Alcalá-Zamora** (1931–36)
- **Manuel Azaña y Díaz** (1936–39)

Państwo Hiszpańskie

szef państwa

- **Francisco Franco Bahamonte** (1939–75)

Dynastia burbońska

- **Jan Karol I** (Juan Carlos, 1975–2014)
- **Filip VI** (Felipe, od 2014)

Autorzy

Jan Stanisław Ciechanowski – dr hab., prof. UW, historyk, Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego.

Jakub Demiańczuk – krytyk filmowy i komiksowy, współpracownik POLITYKI.

Wika Filipowicz – etnografka, dziennikarka, popularyzatorka wiedzy.

Cristina González Caizán – dr hab., prof. UW, historyk, Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego, Ośrodek Badań nad Europejskimi Pograniczami im. Sofii Casanovy.

Iwona Krupecka – dr hab., filozofka, tłumaczka literatury hiszpańskojęzycznej, Instytut Filozofii Uniwersytetu Gdańskiego.

Filip Kubiacyk – dr hab., prof. UAM, historyk, historyk kultury, hispanista, Instytut Kultury Europejskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Krzysztof Kubiak – prof. dr hab., historyk wojskowości, politolog, Katedra Bezpieczeństwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Mateusz Mazzini – latynoamerykanista, publicysta, pisarz.

Marcin Piątek – reporter, publicysta, pracownik POLITYKI.

Oskar J. Rojewski – dr, prof. UŚ, historyk sztuki, Instytut Nauk o Sztuce Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Bartłomiej Różycki – dr, politolog, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ewa Stala – dr hab., prof. UJ, językoznawczyni, Zakład Filologii Hiszpańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, redaktor naczelna czasopisma „Studia Iberica”.

Marek Sobczak – dr, malarz, grafik, rysownik, pracownik POLITYKI.

Paweł Szadkowski – dr, historyk, tłumacz literatury faktu, Wydział Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku.

Adam Szostkiewicz – publicysta, tłumacz, pracownik POLITYKI.

Tomasz Targański – historyk, popularyzator wiedzy, stały współpracownik POLITYKI.

Mateusz Wilk – dr, historyk mediewista, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego.

Andrzej Wypustek – prof. dr. hab., historyk starożytności, tłumacz, eseista, Zakład Historii Starożytnej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

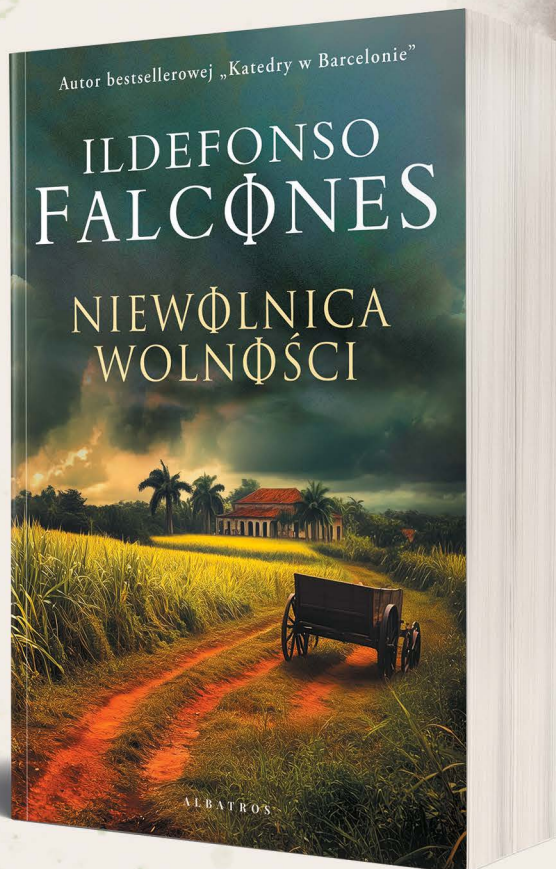
NOWA POWIEŚĆ ILDEFONSO FALCONESA

AUTORA BESTSELLEROWEJ
„KATEDRY W BARCELONIE”!

**HOŁD
DLA NIEDOCENIANEJ
ROLI KOBIET
W WALCE
O WOLNOŚĆ
I RÓWNOŚĆ.**

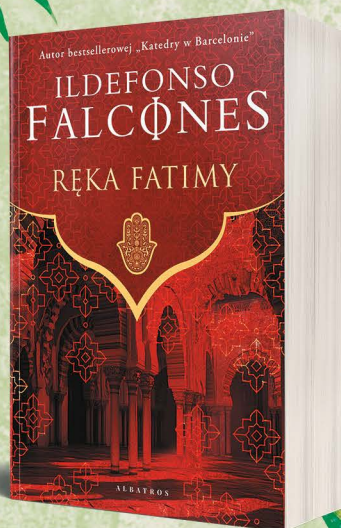
Niezapomniana powieść, której fabuła
i bohaterowie stanowczo opowiadają
się za różnorodnością kulturową,
sprawiedliwością historyczną
i równością praw.

Poruszająca historia dwóch
odważnych kobiet, które poświęcają
wszystko, by stawić czoła rasizmowi
i niesprawiedliwości.



ILDEFONSO FALCONES
Mistrz wielkich fresków historycznych!
Jeden z najważniejszych współczesnych
hiszpańskich pisarzy.

Kolonialna Kuba, połowa XIX wieku. Na karaibską wyspę przybywa statek z ponad siedmiuset kobietami uprowadzonymi z Afryki do pracy na planacjach trzciny cukrowej. Jedna z nich na własnej skórze doświadcza horroru niewolnictwa w hacjendzie markiza Santadoma, ale okrutnemu właścicielowi udaje się złamać tylko jej ciało, nie duszę. Wiele lat później w Madrycie jej potomkini odkrywa zbrodnicze pochodzenie fortuny rodu Santadoma...



**PIERWSZE
OD 15 LAT**

wznowienie uwielbianej
powieści katalońskiego
pisarza!

**PRZYGODA,
MIŁOŚĆ, INTRYGI,
ZEMSTA I UTRACONE ZŁUDZENIA
W MAGICZNEJ SCENERII
SZESNASTOWIECZNEJ ANDALUZJI.**

Opowieść o człowieku rozdartym pomiędzy dwiema kulturami, dwiema religiami i dwiema kobietami.



**WYDAWNICTWO
ALBATROS**

Prolog

Wiecznie rozdarta

*Nieprzystające do siebie elementy, sprzeczności, spory wewnętrzne.
Czy można mówić o dziejach jednej Hiszpanii?*

Paweł Szadkowski



Alegoria narodzin Hiszpanii:
Królowa Katolicka Izabela
Kastylijska otrzymuje klucze do
Grenady od ostatnich Maurów;
fresk w ambasadzie Hiszpanii
w Rzymie, 1879-82 r.



D

wie Hiszpanie. „Mały Hiszpanie, co na świat przychodzisz, niech Bóg ma cię w opiece, jedna bowiem z dwóch Hiszpanii twe serce skuje” – pisał w opublikowanym w 1912 r. wierszu „Españolito” hiszpański poeta Antonio Machado. Jako przedstawiciel Pokolenia 98 (*La generación del 98*), grupy pisarzy i literatów, do

której należał m.in. czytany i publikowany na całym świecie filozof Miguel de Unamuno, na własne oczy ujrzawszy ostateczny rozpad imperium hiszpańskiego po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej z 1898 r. Niegdysiejsze mocarstwo – rozciągające się od wybrzeży Kalifornii, przez bogate w srebro posiadłości w Ameryce Południowej, majestatyczny, wzniesiony na ruinach imponującej stolicy Meksyków (Azteków) Meksyk, zapewniające kontrolę na Morzu Śródziemnym Neapol i Królestwo Sycylii, po Filipiny na Pacyfiku – było pod koniec XIX w. zaledwie wspomnieniem swej dawnej potęgi.

Takie przypieczętowanie długotrwałego kryzysu, którego korzenie sięgały XVII w., wzbudziło w intelektualistach z Pokolenia 98 podejrzenie, że nie istnieje jeden obraz Hiszpanii – tej triumfującej, zasobnej. Że mamy tu do czynienia z jakimś rozdarciem, pęknięciem. Zarazem skłoniło to ich do poszukiwań odpowiedzi na pytanie, czym w ogóle jest hiszpańskość? Jak zdefiniować Hiszpanię i jej ducha? I w końcu – jak go odbudować w obliczu gigantycznego kryzysu i rozpadu, osłabienia filarów imperium (potęgi wojskowej, potęgi monarchii, potęgi katolicyzmu)?

Filozofowie i pisarze szukali odpowiedzi we wszystkich sferach życia: od spraw społecznych (José Ortega y Gasset), przez życie ludowe i uroki Hiszpanii prowincjonalnej (Antonio Machado), kryzys egzystencjalny Hiszpanów (Miguel de Unamuno), po wezwanie do budowy wielkiej idei *Hispanidad* (Ramiro de Maetzu), żywej aż do dziś. (Terminem tym opisuje się wspólną tożsamość kulturową, językową lub polityczną osób posługujących się językiem hiszpańskim lub członków diaspory latynoskiej).

Zwłaszcza ten ostatni autor, w swojej głośniejszej pracy „Defensa de la Hispanidad” (Obrona hiszpańskości), widział kryzys Hiszpanii w jej zerwaniu więzi z Ameryką Łacińską, odejściu od wiary oraz osłabieniu monarchii. „Wolność nie była i nie może być spoiwem jedności. (...) A nasza wspólnota nie ma wymiaru rasowego czy geograficznego, ale duchowy” – pisał de Maetzu. Jako ducha (*espíritu*) Hiszpanii autor rozumiał katolicyzm, silną monarchię, misję cywilizacyjną (silnie bronił modelu kolo-

Posągi Don Kichota i Sancha Pansy na placu Hiszpańskim w Madrycie; fragment pomnika Miguela Cervantesa y Saavedry, lata 20. XX w.

nizacyjnego, jaki Hiszpanie prowadzili w Ameryce Łacińskiej) i wspólną kulturową opartą na idei *Hispanidad*. Swoje słowa o głębokim rozdarciu, jakie nastąpiło w łonie Hiszpanii, spisał zaledwie kilka lat przed wybuchem najkrwawszego konfliktu wewnętrznego w dziejach tego kraju, który pozostawił na jego ciele do dzisiaj jęczącą się ranę – wojny domowej z lat 1936–39.

Świadectwo Cervantesa. Ale głębokie przekonanie o istnieniu dwóch równoległych Hiszpanii, jakie żyli filozofowie na przełomie XIX i XX w., było raczej głośnym wyrażeniem idei, która pulsowała w iberijskich żyłach od przynajmniej kilku stuleci. Nie bez przyczyny wszyscy wspomniani myśliciele odwoływali się w swych pracach do najważniejszego dzieła literackiego w historii Hiszpanii – „Don Kichota” pióra Miguela de Cervantesa Saavedry. Także ten naczelnny pisarz hiszpański na własne oczy obserwował kryzys monarchii, a szerzej – imperium hiszpańskiego. Jako żołnierz na galerach wziął udział w bitwie pod Lepantą w 1571 r., w której Hiszpania – zwyciężając nad flotą Imperium Osmańskiego – tylko potwierdziła swój status mocarstwa i obrońcy katolicyzmu. Ale już 17 lat później król Hiszpanii Filip II rozpaczliwie miał pytać Boga, za co pokarał go klęską, którą jego Wielkie Armadzie zadała flota angielskich okrętów Elżbiety I.

Filip II pozostawił po sobie pierwsze globalne imperium, wicekrólestwa w Ameryce Łacińskiej i kwitnącą kulturę hiszpańską. Ale do schedy po nim należało też królestwo na granicy bankructwa, ciągnąca się już wówczas prawie od 30 lat wojna w nieposłusznych Niderlandach (w przyszłości będzie znana jako 80-letnia) i państwo, które w zbyt wielkim stopniu opierało się na centralistycznych i absolutystycznych zapędach monarchy, który pozostawał zamknięty w zimnych i samotnych ścianach pałacu w Escorialu. Historycy często stwierdzają, że wówczas w Hiszpanii zakończyła się epoka *Habsburgos mayores* (Habsburgów większych, panowanie Karola I i Filipa II, 1516–98), a rozpoczął czas *Habsburgos menores* (Habsburgów mniejszych, królowanie Filipa III, Filipa IV i Karola II, 1598–1700).

Znów jednak był to czas kontrastów.

Monarchia hiszpańska stawiała się w roli światowego obrońcy katolicyzmu, zbawicielki dusz rdzennych ludów Ameryki Łacińskiej i pogromczyni herezji. Równocześnie zaś jej kilkudziesięciotysięczne armie, przemierzające od XVI w. słynny szlak z Półwyspu



Apenińskiego do Niderlandów (tzw. hiszpańska droga, *camino español*), bezskutecznie próbowali przywołać do porządku niewielką Republikę Zjednoczonych Prowincji (Niderlandy), która ukazała całej Europie, że jest w stanie zatrzymać iberyjskiego giganta. Choć zmierzające z Meksyku hiszpańskie galeony ugięły się od srebra i złota, wydobywanych rabunkowo z takich miejsc jak słynna kopalnia w Potosí na terenie dzisiejszej Boliwii, już Filip II kilkakrotnie ogłaszał bankructwo.



Filip II Habsburg,
król Hiszpanii;
rzeźbiony klejnot,
ok. 1550 r.

Splendor i zaułki. W pierwszej połowie XVII w. Hiszpania przechodziła głęboki kryzys. Obok wielkich i propagandowo rozdmuchanych zwycięstw (na czele ze zdobyciem holenderskiej Bredy w 1625 r.) doświadczała też licznych klęsk, kryzysów wewnętrznych (w tym buntu Katalończyków w 1640 r.) i bankructw. Równocześnie na dworze królewskim tworzyli najświetniejsi malarze i poeci swoich czasów – Diego Velázquez, José de Ribera, Bartolomé Esteban Murillo, Francisco Quevedo czy właśnie Miguel de Cervantes. U Pedra Pabla (Petera Paula)



Klucz do nazwisk

Pelne nazwisko premiera Hiszpanii to [Pedro] Sánchez Pérez-Castejón, znanej aktorki – [Penélope] Cruz Sánchez, reżysera – [Pedro] Almodóvar Caballero, piłkarzy – [Andrés] Iniesta Luján i [Xavier] Hernández Creus, a z przeszłości: wielkiego filozofa – [Miguel] de Unamuno y Jugo, pisarza – [Miguel] de Cervantes y Saavedra. Dla kogoś mniej obeznanego z Hiszpanią te podwójne (a czasami wielokrotne) nazwiska stanowią zapewne jakąś zagadkę. A jest to zwyczaj prawie usankcjonowany.

Generalnie: pierwsze nazwisko, jakie nosi Hiszpanka lub Hiszpan, pochodzi od ojca (*apellido paterno*, pierwsze nazwisko ojca), drugie zaś od matki (*apellido materno*, pierwsze nazwisko matki). Jeśli więc ojciec nazywa się Pedro Abascal Castejón, a matka Maria García Ayuso, to ich syn Alberto będzie nazywał się Alberto Abascal García, a córka Luna – Luna Abascal García. (Kolejne reguły dotyczą tworzenia nazwisk np. po zamążpójściu). W przeszłości często nazwiska rozdzielano łącznikiem „y” (w katalońskim „i”, w galicyjskim „e”), zwłaszcza gdy pojawiał się w nich przedrostek „de” wskazujący na nazwisko rodowe, miejsce pochodzenia.

Zwyczaj podwajania sięga epoki nowożytnej, gdy szlachta kastylijska budowała swoje nazwiska, zbierając je z różnych pobocznych gałęzi rodu, aby podkreślić świetność swego pochodzenia. Wśród reszty społeczeństwa reguła upowszechniła się w XIX w. Art. 114 Kodeksu cywilnego z 1889 r. zastrzegł, że dzieci z prawowitych związków mają nosić nazwiska po ojcu i matce. Zasada ta w swej istocie miała zapewnić ciągłość linii męskiej, co z czasem zrodziło ostry sprzeciw ze strony środowisk feministycznych. Uchwalona w listopadzie 1999 r. ustawa umożliwia rodzicom nadanie dzieciom nazwisk w dowolnej kolejności, przy zachowaniu zasady ich podwójności.

Współcześnie większość Hiszpanów w codziennych sytuacjach posługuje się jednym nazwiskiem, jednak ich pełne zapisy, na przykładzie osób znanych publicznie, powinny brzmieć tak: Javier Ángel Encinas Bardem, José Antonio Domínguez Bandera (Antonio Banderas), czy Salvador Domingo Felipe Jacinto Dalí i Domènech (Salvador Dalí).

Idea podwójnych czy wielokrotnych nazwisk – mająca na celu podtrzymywanie historii rodziny i pamięci o przodkach – rodzi problemy przy kontaktach Hiszpanów z resztą świata. Ich pierwsze nazwiska są często traktowane jako drugie imię, a drugie nazwiska pomijane, podczas gdy zgodnie z prawem jest to wymagany sposób zapisu imienia i nazwiska.

(PS)

Rubensa – blisko związanego z dworem Filipa III – swój portret zamówił królewicz Władysław, przyszły król Polski. O ustanowiony jeszcze w XV w. Order Złotego Runa zabiegali najważniejsi monarchowie Europy.

Hiszpania błyszczała swą kulturą i splendorem potężnego imperium światowego – równocześnie zaś jej nieopłacane wojska w Niderlandach stale wszczynały bunt, królowie regularnie musieli zapożyczać się u Fuggerów oraz bankierów Italii, a kraj, pomimo napływu gigantycznych ilości kapitału, pozostawał ubogi i rolniczy. To właśnie w XVI i XVII w., obok wielkich sztuk teatralnych, poematów i imponujących pałaców (na czele z królewską siedzibą Buen Retiro w Madrycie), powstał gatunek literacki zwany literaturą pikarejską, opisujący dzieje ulicznych złodziejasków, prostytutek, biedoty i awanturników. W madryckim *mentidero* (od *mentir* – kłamać) – w okolicy dzisiejszego placu Puerta del Sol, w samym centrum miasta – mieszały się wszystkie grupy społeczne: ministrowie i członkowie rad królewskich, politycy, kupcy, ale też zubożali weterani wojenni, żebracy czy kaleki.

Hiszpania była krajem elementów nieprzystających do siebie, pozornie wykluczających się. Właśnie te silne różnice zainspirowały Cervantesa do spisania „Don Kichota” – powieści uniwersalnej, ponadczasowej, której dwaj bohaterowie noszą w sobie blaski, absurdy, skazy, ułomności i wielkości Hiszpanii. Ta bowiem niczym Don Kichot potrafiła wspiąć się na wyżyny ideału, zawsze sięgała dalej i dalej – najlepiej wyraził to zresztą Karol Habsburg (Karol I jako król Hiszpanii, i Karol V jako cesarz rzymski), którego motto brzmiało *Plus Ultra* (zawsze dalej). Jednak jej idealizm i przekonanie o misji zanieśienia katolicyzmu na cały świat niekiedy zaciemniały realne cele polityki – dość powiedzieć, że publikowanie, komentowanie czy cytowanie prac Niccolò Machiavellego było w Hiszpanii surowo zabronione. Prezentowane przez Florentczyka idee pragmatyzmu były obce monarchom hiszpańskim.

Ale była też Hiszpania prowincjonalna, sielska, uboga, prosta i zabobonna w swej religijności, a równocześnie twardo stąpająca po ziemi – to właśnie Sancho Pansa, wierny giermek Don Kichota. Miguel de Unamuno, Ramiro de Maetzu czy José Ortega y Gasset czuli, że żyli w czasie podobnego rozerwania Hiszpanii jak Cervantes. Wszyscy uznali, choć każdy w swojej własnej optyce, że właśnie ten dualizm, świat sprzeczności i kontrastów, jest tym, co definiuje Hiszpanię.

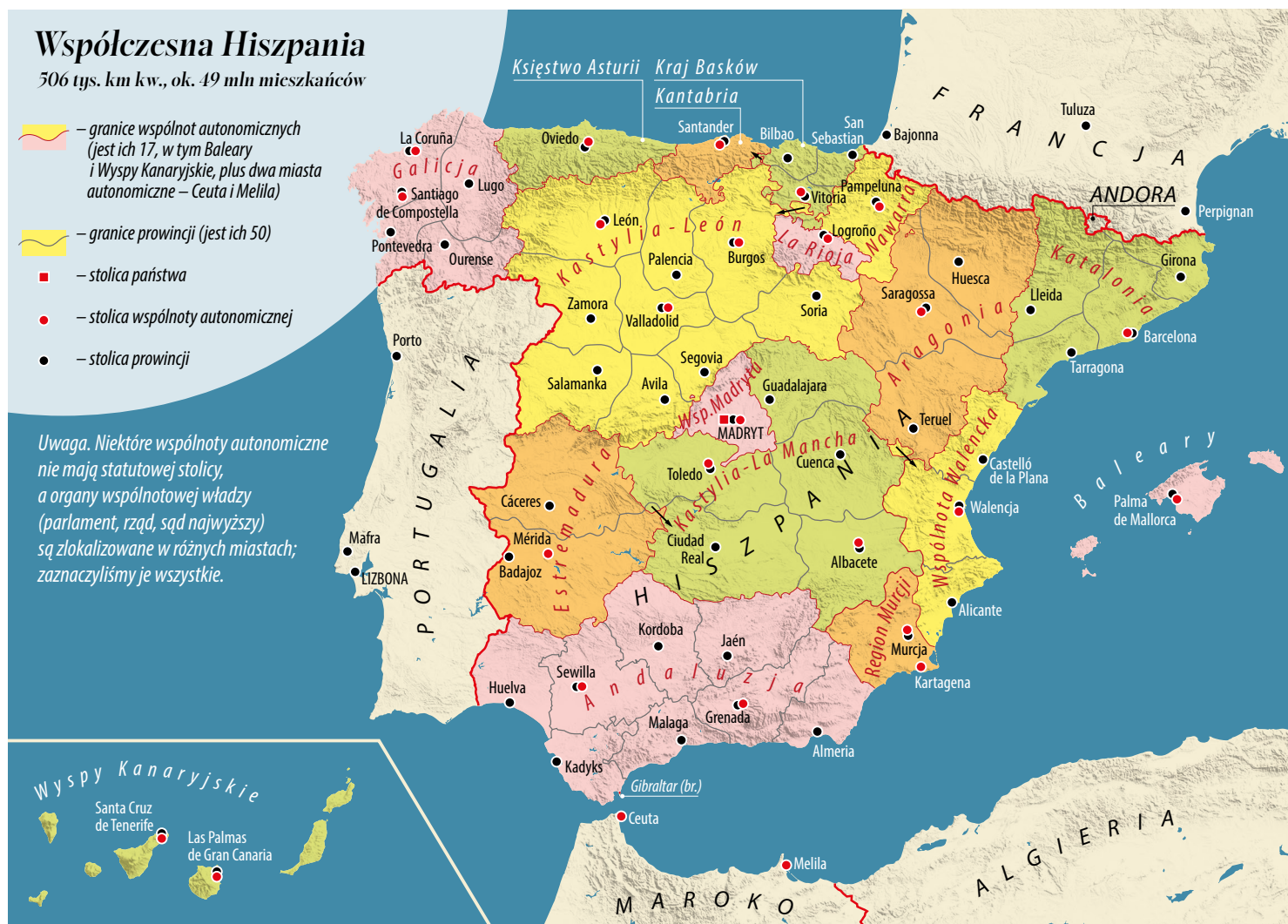
Projekt nieukończony. Kataloński duchowny i humanista Joan Margarit wyraził głęboką nadzieję, że za sprawą unii królestw Aragonii i Kastylii, która zawiązała się w 1469 r. wraz ze ślubem następcy tronu Aragonii Ferdynanda II z Izabelą I Kastylijską, dokona się wreszcie połączenie Hiszpanii *citerioris* oraz *ulterioris*. Było to nawiązaniem do pierwszych dwóch prowincji republiki Rzymu na Półwyspie Iberyjskim (Hispania Citerior oraz Hispania Ulterior). Margarit liczył na to, że wraz ze zdobyciem Grenady (hisp. Granada), ostatniego wówczas arabskiego przyczółku na półwyspie, poszczególne królestwa i hrabstwa utworzą jeden zjednoczony twór – Hiszpanię (España). Kastylijskie słowo *España* było przekształceniem łacińskiej nazwy *Hispania*. Rzym z kolei przejął ten termin od Fenicjan, którzy ziemie te określali jako *i-spn-ya*, co według jednych badaczy oznaczało ziemię góralków (zwierząt, które kupcy mieli pomylić z królikami), według innych zaś ziemię na północy. Idea Hiszpanii rozwijała się pod wieloma postaciami – Hiszpanii rzymskiej, Królestwa Wizygotów, Hiszpanii muzułmańskiej, rekonkwisty – i tylko czekała na odpo-

Współczesna Hiszpania

506 tys. km kw., ok. 49 mln mieszkańców

-  – granice wspólnot autonomicznych (jest ich 17, w tym Baleary i Wyspy Kanaryjskie, plus dwa miasta autonomiczne – Ceuta i Melilla)
-  – granice prowincji (jest ich 50)
-  – stolica państwa
-  – stolica wspólnoty autonomicznej
-  – stolica prowincji

Uwaga. Niektóre wspólnoty autonomiczne nie mają statutowej stolicy, a organy wspólnotowej władzy (parlament, rząd, sąd najwyższy) są zlokalizowane w różnych miastach; zaznaczyliśmy je wszystkie.



wiedni moment, gdy sytuacja polityczno-dynastyczna umożliwi powołanie jednego Królestwa Hiszpanii.

Gdy w 1492 r. Królowie Katoliccy (czyli Izabela i Ferdynand) zdobyli ostatecznie Grenadę, a symbol tego królestwa trafił wreszcie do ich herbu (razem ze znakami Kastylii, Leónu i Aragonii, gdzie pozostają do dziś), mogłoby się wydawać, że oto zrodziła się zjednoczona Hiszpania. Sami zainteresowani nigdy jednak nie stosowali tytułu *reyes de España* (królowie Hiszpanii). Królestwa Kastylii i Aragonii aż do śmierci Izabeli w 1504 r. były odrębnymi bytami o własnej monecie, własnych podatkach i własnej strukturze administracyjnej. Wraz z podbojem Królestwa Nawarry przez Ferdynanda Aragońskiego i wcieleniem go do Królestwa Hiszpanii w 1512 r. nie było już wątpliwości, że rdzeniem Hiszpanii i motorem jej rozwoju będzie Kastylia. Że zjednoczona Hiszpania jest jedynie ideą, projektem, a w praktyce to podbój i *castellanización* (kastylizacja) będą spoiwem nowego królestwa. Im bardziej zatem kolejni monarchowie, od czasów Karola I (już z dynastii Habsburgów), próbowali narzucać prawa i reformy z Madrytu, tym bardziej dawały o sobie znać różnice i podziały w królestwie.

Najboleśniej przekonał się o tym Filip IV, kiedy jego *valido* (królewski faworyt) hrabia-książę Olivares próbował obciążyć Katalonię większymi podatkami oraz ignorował kataloński parlament (kat. *Corts Catalanes*) – doprowadziło to w 1640 r. do buntu Katalończyków. Już

XVII-wieczna Hiszpania prezentowała następujący model: unitarna symbolika i jedność królestwa na zewnątrz, a niezwykle skomplikowana sytuacja polityczna, językowa i administracyjna wewnątrz kraju. Paradoksalnie, Hiszpania budowała swoją międzynarodową pozycję i siłę dzięki zaoceanicznym posiadłościom. To właśnie poprzez Meksyk, Karaiby, Peru czy Filipiny język kastylijski zyskał pozycję języka międzynarodowego, który razem z wiarą katolicką służył za narzędzie do włączania mieszkańców tamtych ziem do hiszpańskich wicekrólestw.

Hiszpania nie traktowała posiadłości w Ameryce Południowej czy na Filipinach jako kolonii, ale raczej jak integralne terytoria monarchii hiszpańskiej. Język i wiara mogły uczynić każdego z ich mieszkańców pełnoprawnym Hiszpanem. XX-wieczny meksykański pisarz Octavio Paz stwierdził nawet w swoim głośnym esejie „Labirynt samotności”, że ta nadmierna opiekuńczość administracji hiszpańskiej nad Meksykanami w XVII i XVIII w. uczyniła ich niesamodzielnymi i osamotniła, gdy już w XIX w. zyskali niepodległość. Między innymi dlatego snuty przez niektórych w XIX w. projekt powołania Stanów Zjednoczonych Ameryki Południowej był mrzonką na ziemiach będących spadkobiercami hiszpańskiej zwierzchności. Ostateczny rozpad imperium hiszpańskiego w 1898 r. przekreślił ideę powołania międzynarodowej wspólnoty



Herbowa tarcza Kastylii i Aragonii na monecie z XVI w.